

Jadwiga Ligocka

Edukacja europejska w przedszkolu

Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce : kwartalnik dla nauczycieli nr 3,
49-51

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Jadwiga Ligocka
Przedszkole w Kłomnicach

EDUKACJA EUROPEJSKA W PRZEDSZKOLU

Gdy Polska stała się członkiem Unii Europejskiej nie przypuszczałam, że zmieni to coś w mojej pracy z dziećmi. Podejmowałam przecież tematykę krajów Europy chociażby przy omawianiu granic Polski czy z racji obchodów Dnia Dziecka lub przy omawianiu postaci H. Ch. Andersena i jego bajek tak lubianych przez dzieci. A jednak temat za sprawą przedszkolaków zagościł w comiesięcznych planach pracy. Obecnie, gdy tak wiele dzieci odczuwa bezpośrednio „konsekwencje” naszego przystąpienia do Unii (ojcowie pracujący poza granicami kraju) temat narzuca się sam, gdyż same dopytują i drażną sprawę, wymuszając poniekąd częstsze i szersze realizowanie tematu.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom dzieci i aby zaspokoić ich naturalną ciekawość świata, dociekliwość i wrażliwość planuję jeden tydzień w miesiącu na omawianie tematyki wybranego kraju Unii Europejskiej. Rozpaczynam zazwyczaj od krajów będących jednocześnie naszymi sąsiadami. Wcześniej przygotowuję się do zajęć, gromadząc materiały. Zbieram informacje dotyczące kultury, tradycji, zabaw i tańców europejskich kolegów. Włączam w te poczynania rodziców, którzy bardzo chętnie przynoszą pamiątki i eksponaty z wakacyjnych podróży czy innych wyjazdów zagranicznych. Gromadzimy też z dziećmi nagrania muzyki popularnej w wykonaniu zespołów i solistów najbardziej znanych w interesującym nas kraju europejskim. Nie stronimy też od muzyki poważnej, szczególnie gdy „zwiedzamy” Austrię, i od tańca. Wychodzimy również z grupą do biblioteki szkolnej bądź gminnej, aby wypożyczać książki i albumy o krajach nas interesujących. Oglądamy także filmy rysunkowe i bajki, z których nieodmiennie największym powodzeniem cieszą się Krecik i rozbójnik Rumcajs.

Planując zajęcia z dziećmi staram się urozmaicać je poprzez wprowadzanie słów i zwrotów powitalnych w danym języku, odgadywanie znaczenia różnych wyrazów. Szczególnie wiele radości sprawia dzieciom tłumaczenie wyrazów z języka czeskiego oraz odgrywanie scenek powitania ludzi konkretnej narodowości – w Hiszpanii dostaniemy całusa w każdy policzek, mając ręce witającego na ramionach, we Francji dostaniemy tyle samo całusów, ale podajemy jedną dłoń do uścisku, w Anglii poprzestaną na uścisku ręki... Zwracam również uwagę dzieci na kilka najważniejszych i najbardziej znanych elementów: architektonicznych, jak np. wieża Eiffla w Paryżu; techniki – samochody Fiata we Włoszech; kulinarnych jak pizza, różne rodzaje serów i ślimaki we Francji czy filiżanka herbaty w Anglii. Do tego można dołożyć jeszcze cechy klimatyczne, sport. Celem zajęć jest uzyskanie przez dzieci ogólnej orientacji w środowisku społecznym i podstawowej wiedzy na temat ich miejsca w życiu kontynentu europejskiego, przygotowanie do aktywnego



życia w zjednoczonej Europie. Najważniejsze nie będą tutaj zapamiętane nazwy czy wydarzenia (na co niewątpliwie przyjdzie czas w szkole), ale takie efekty jak: zainteresowanie i wyobrażenia o Europie, chęć poznania jej wielokulturowości oraz tolerancja i akceptacja dla inności.

Punktem wyjścia do wprowadzania wiadomości o krajach Europy była znajomość własnego kraju: stolicy i innych miast, takich jak: Kraków i Częstochowa – legend i zabytków z nimi związanych oraz najbliższej okolicy. Dopiero gdy zdobyliśmy wiedzę o Polsce, mogliśmy wyruszyć dalej. Na początek „szła” legenda o Europie, która bardzo przemawiała do wyobraźni przedszkolaków, o czym świadczyły bardzo ciekawe prace plastyczne i długa dyskusja na temat możliwości Zeusa. Następnie prezentowałam mapę Europy w obecnym kształcie z członkami Unii, flagą Unii i poszczególnych państw. Wraz z dziećmi wyszukiwaliśmy na mapie Europy kraju do którego „jedziemy” najpierw i zaczynaliśmy przygotowania do podróży.

Aby uatrakcyjnić zajęcia zapraszaliśmy gości.

O swoich podróżach do Włoch opowiadał nam ksiądz proboszcz z naszej parafii. Dzieci były bardzo zaciekawione pamiątkami, które prezentował gość, lecz najbardziej podobało się czytanie w języku włoskim fragmentów książki „Pinokio” C. Collodiego i tłumaczenie przez księdza słów podawanych przez rozentuzjzmowane dzieci.

Nauczycielka języka angielskiego, przedstawiła film o Londynie. W tym przypadku zainteresowania podzielili się według płci – chłopcy zawzięcie dyskutowali o lewostronnym ruchu pojazdów i samochodach a dziewczynki o życiu królowej, pałacach i strojach.

O swoim pobycie w Niemczech opowiadał tato Huberta, dzieląc się z dziećmi swoimi refleksjami, z których wynikało, że najbardziej pomocna jest w podróży znajomość języków.

Rozmawiając o krajach europejskich zapoznawałam uczniów z elementami wiedzy przyrodniczej – poznawaliśmy florę i faunę, ukształtowanie terenu, dostęp do morza, góry i różne zjawiska przyrodnicze, robiliśmy doświadczenia. Poznawaliśmy środki lokomocji, którymi można dotrzeć do celu. Wprowadzałam nową literę, cyfry, ćwiczyliśmy dodawanie lub inne działania matematyczne. Wszystko starałam się powiązać z tematem tak, aby współgrało z miesięcznym rozkładem materiału i realizacją Podstawy programowej.

Aby uatrakcyjnić zajęcia, wprowadzałam elementy ruchu, zabawy i śpiewu.

Będąc we Włoszech pływaliśmy gondolami po Wenecji:

- dwie równoległe rozłożone wstążki tworzą kanał, dzieci w parach stoją w obręczy (gondola), jedno „odpycha się” wiosłem (laska gimnastyczna) w przerwie następuje zwiedzanie miasta, po czym powrót do gondoli i zmiana wiosłującego.

W Anglii bawimy się w zegar – naśladujemy Big Bena:

- dziecko stoi w lekkim rozkroku, ręce odsunięte od tułowia i kołysze się rytmicznie na boki, naśladując głosem zegar wybijający godziny. Pozostali tworzą



kolo wokół niego, przesuwając się po obwódzie, zgodnie z rytmem podawanym przez osobę będącą w środku. Przy większej liczbie dzieci robimy kilka zegarów, rytm podaje wybrana osoba.

Przydatne okazały się zabawy z elementami ruchu, umieszczone w książce K. Właźnik „Wychowanie fizyczne w przedszkolu”. Dzieci chętnie bawiły się w „Samoloty”, „Lawinę”, „Wiatraki i wiatr”.

Ilość zabaw i ich rodzaj, zależy od naszej pomysłowości i czasu, jakim dysponujemy. Wprowadzając zabawy ze śpiewem i melodie ludowe danego kraju, korzystałam między innymi z książek: M. Wieman „A czy wy tak potraficie?”, D. Malko „Metodyka wychowania muzycznego w przedszkolu”.

Wykorzystałam melodię austriacką pt. „Tyrolski walczyk”, niemiecką „Kukulka”, włoską „Skakanka”, czeską „Na polanie”. Czeską melodię, jak się okazało, miała również piosenka znana nam jeszcze z pięciolatków pt. „Witaj wiosenko”. Przeglądając zbiory własne i przedszkolne, znajdziemy niejedną piosenkę czy zabawę z zagranicznym rodowodem.

Szukałam także zabaw, w które bawią się dzieci z krajów Unii. Oto kilka z nich:

- niemiecka zabawa „Kaczuszki chodźcie do mnie” – jedno dziecko jest wilkiem, drugie mamą a pozostali to kaczuszki. Wilk stoi w połowie drogi między mamą kaczką a kaczątami – mama woła: kaczuszki chodźcie do mnie, a one odpowiadają: nie możemy, wilk stoi pod drzwiami. Mama woła ponownie: kaczuszki chodźcie do mnie. Kaczątko schwytane przez wilka staje się wilkiem i łapie swoich towarzyszy. Ostatnie złapane dziecko jest mamą. Ta zabawa bardzo przypomina naszą zabawę pt. „Gąski do domu”.

We Francji dzieci bawią się w „Uciekające rybki”:

- kilku zawodników musi doprowadzić do mety papierowe rybki, dmuchając na nie przez słomkę lub wachlując w ten sposób, aby nie spadły ze stołu i nie przekroczyły zaznaczonych wstążkami torów. Komu się to przydarzy zaczyna od początku.

We Włoszech dzieci bawią się piłką, odbijając ją od ściany (oczywiście bez okien), łapią, przestrzegając pewnych zasad i stosując kolejność czynności – odbicie: obrót wokół własnej osi, kręcenie młynka rękami, stanie na jednej nodze, uderzenie rękami o uda, klaśnięcie itd. Tych czynności może być więcej.

Wiele podobnych zabaw można znaleźć w książce B. Kocowskiej „Kaźde dziecko to potrafi – Gry i zabawy z całego świata” lub Z. M. Barankiewicz, B. Mosiński, K. Waluch: „Gry i zabawy w edukacji europejskiej”.

Każda z nas, pracując nad tematem przybliżania dzieciom krajów Unii Europejskiej, ma niewątpliwie wiele ciekawych i interesujących pomysłów. Planuje i organizuje zajęcia w taki sposób, aby dzieci nie nudziły się i zdobyły podstawy usystematyzowanej wiedzy na ten temat.

Jadwiga Ligocka